

Kondycja Diawary poprawia się z dnia na dzień, na tyle, że w Trigorii myśli się już o przywróceniu go na listę powołanych. Gwinejski pomocnik kontynuuje w najlepszy z możliwych sposobów rehabilitację zerwania łąkotki zewnętrznej lewego kolana dzięki terapii konserwatywnej, która przynosi świetne wyniki.

Miesiąc po kontuzji gracz nie czuje już bólu i kolano nie tworzy żadnego rodzaju problemów z poruszaniem się i zmianach kierunku biegu. Od ponad tygodnia Diawara pracuje na treningach z resztą drużyny i sztabem Romy i ustalił już datę powrotu na boisko. Bez pośpiechu i w konsultacji z profesorem Cerullim, trener będzie mógł powołać Diawarę na mecz 8 marca na Olimpico przeciwko Sampdorii. W Romie nie chcą przyspieszać na siłę i jego powołanie na mecz z Sampą może być użyteczny tylko by podwyższyć morale gracza, który będzie mógł się oddać definitywnie do dyspozycji w ewentualnych meczach 1/8 finału Ligi Europy, a także w Serie A z Milanem (15 marca) czy kolejnym pojedynku, z Udinese.

Autor: abruzzo